

TEMAT TYGODNIA

## Objawienie Pańskie



NARODZINY JEZUSA CHRYSUSA – IKONA KIKO ARGUELLO. FRAGMENT IKONY Z KORONY MISTERYJNEJ

Epifania, Trzech Króli (6.1)

**24 września Sejm uchwałił zmiany w kodeksie pracy wprowadzające dzień wolny od pracy w Święto Trzech Króli (po raz pierwszy od 1960, kiedy wolny dzień został zniesiony przez władze).**

Po narodzinach Jezusa, wiedzeni blaskiem gwiazdy, która ukazała się na Wschodzie, przybywają Mędrcy, by oddać pokłon nowo narodzonemu królowi żydowskiemu. Przechodząc przez Jerozolimę, pytają Heroda o drogę. Ten wskazuje im na Betlejem (Mt 5,1), a w sercu już zamierza zgładzić Dzieciątka, obawiając się o swoją władzę.

SYMBOLE. ANNA JUSTYNA SŁOMKA

## Złoto, kadzidło, mirra

DARY ZŁOŻONE PRZEZ MĘDRCÓW MAJĄ GŁĘBOKIE ZNACZENIE SYMBOLICZNE. Ojcowie Kościoła widzieli w nich wypełnienie prorocтва: „Wszyscy oni przybędą z Saby, zaofiarują złoto i kadzidło, nucząc radośnie hymny na cześć Pana” (Iz 60,6).

ZŁOTO dla żydów jest symbolem Boskiego światła i przymiótów Boga. Jako najszlachetniejszy metal zdobiło Arkę Przymierza i świątynię Salomona. Złoto w symbolice biblijnej wyraża to co kosztowne, najcenniejsze. W sztuce chrześcijańskiej kolor złoty symbolizuje niebo. Stąd w w świątyniach często można odnaleźć pozłacane belki więzby dachowej. Złoto wskazywało niebo, w którym mieszka Bóg. Złota aureola wokół głów świętych przypomina o ich udziale w chwale zbawionych. To co jest w chwili obecnej wyraźnie widoczne w liturgii Kościoła katolickiego, to złota kolorystyka szat liturgicznych. Złoty kolor naczyń i szat jest uważany za odbicie wiecznej chwały. Tak więc złoto – szlachetny kruszec królów – wskazywać ma na Boskie królowanie nowo narodzonego Zbawiciela.

KADZIDŁO w wonnych obłokach dymu, uzyskanego ze spalania specjalnych żywic egzotycznych drzew, symbolizuje uduchowanie, dążenie wzwyż, ofiarę i modlitwę: „Niech moja modlitwa będzie stale przed tobą jak kadzidło” (Ps 141,2). Kadzidło ma bogate zastosowanie w liturgii, zwłaszcza kościoła wschodniego. Okadzanie ma znaczenie oczyszczające.

MIRRA to miła w zapachu, lecz gorzka w smaku żywica drzewa balsamowego. W Starym Testamencie główne znaczenie mirry odnosi się do jego zapachu; w Nowym Testamencie – zasadniczy akcent kładzie się na jej smak. Mirra złożona w darze przez Mędrców była proroczą aluzją do przyszłego cierpienia i śmierci Jezusa. Ponieważ służyła także do balsamowania zwłok, stała się symbolem ostatnich cierpień wszystkich ludzi. Mirra rozpuszczona w winie została podana umierającemu na krzyżu Zbawicielowi, jako środek odurzający. Gest odrzucenia tego napoju, był przez Chrystusa potwierdzeniem dobrowolności Jego pełnej cierpienia ofiary.

Podczas uroczystości Trzech Króli następuje poświęcenie tych trzech symboli, od XV w. złota i kadzidla, a od XVIII w. także kredy. KREDA służy do znaczenia drzewi pierwowzoru literami imion Mędrców oraz cyfrą nowego roku. Drzwi i próg naszych domów stanowią symboliczną granicę naszego domowego Kościoła, a jednocześnie łączą na se światem. Znacząc drzwi świętymi imionami i znakami wyrażamy pragnienie, aby tylko dobro i błogosławieństwo przekraczało próg naszego domu.

## Domaniewska:

GAZETA PARAFII RZYMSKOKATOLICKIEJ NMP MATKI KOŚCIOŁA //WWW.DOMANIEWSKA.PL  
REDAKTOR NACZELNY: KS. MATTEO CAMPAGNARO MATTEO.CAMPAGNARO@GMAIL.COM  
REDAKCJA: ALINA BERENT, MARCIN BORZECKI, MALGORZATA BUJNIK / AT WORK, TOMASZ DOMAŃSKI, JOANNA KALBARCZYK, GRZEGÓRZ KOJRO, MARIA KUJACIŃSKA, KAROLINA KUJAWA, JAKUB KUNICKI, NATALIA LICHOSIK, JOANNA NAPIÓRKOWSKA, MALGORZATA NAPIÓRKOWSKA, WERONIKA ŚWIEC, MALGORZATA RUSEK, ANNA SŁOMKA, KRYSZTOF SŁOMKA / AT WORK, EMILIA SOKOLIK, IRENA STYSIAK, ELŻBIETA WALISZEWSKA, MAŁGOSZKA WICHNIEWICZ. KONTAKT Z CZYTELNIKAMI: DOMANIEWSKA@GMAIL.COM. PROJEKT ZDJĘCIA I PRODUKCJA: AT WORK //WWW.ATWORK.PL. ILUSTRACJA I STRONIE POCZODZI Z SEMINARIUM REDEMPTORIS MATER W WARSZAWIE

Gwiazda zatrzymuje się nad miejscem, gdzie przebywa Dziecię. Mędrcy wchodzą tam i składają Mu pokłon oraz dary: złoto, kadzidło i mirrę. Ostrzeżenia we śnie, by nie wracać do Heroda, inną drogą kierują się z powrotem (Mt 2,1-12). Nie wiadomo dokładnie, kim byli Mędrcy, ani ilu ich było. Dopiero ok. V-VI w. zaczęto przypisywać im imiona: Kacper, Melchior, Baltazar. Reprezentują oni wszystkie narody świata, a zwłaszcza ich władców i uczonych. Ich pokłon i dary to akt pokory uznania obdarowanej osoby za Króla. Są zatem aktem posłuszeństwa, a konsekwencją tego aktu są natchmiasstowe: nie mogą już pójść swoją drogą. Zostali przywiezieni na zawsze na drogę Dzieciątka; tę, która każe im zamieścić całego świata i możnych tego świata i zaprowadzi do Tego, który oczekuje nas pośród ubogich, na drodze miłości, która jako jedyna może przemienić świat. Niektórym w dostrzeżeniu gwiazdy przeszkadza zbyt duża pewność siebie, zarozumiałość, pycha. Pewni są pojęcia, jakie wyrobili sobie o świecie. Tym, czego brakuje, jest prawdziwa pokora (Benedykt XVI 06.01.2010).

Mędrcy symbolizują początek przyjmowania wiary chrześcijańskiej przez pogan oraz misyjność Kościoła. Epifania to też Światowy Dzień Misyjny Dzieci, które modlą się, by Światło Jezusa dotarło do wszystkich dzieci na świecie. „Co przekonało Mędrców? (...) nawet gwiazda by nie wystarczała, gdyby Mędrcy nie byli osobami wewnętrznymi otwartymi na prawdę – w odróżnieniu od Heroda, który był pochłonięty przez władzę i bogactwa.” (JP II 06.01.2007) (IS i JK)

MACISTERIUM KOŚCIOŁA

## Pokój a wolność

W DNIU 01.01.2011 R. JAKO roku świętowałyśmy Światowy Dzień Pokoju. Tegoroczny obchodem przyświecało hasło „Wolność religijna droga do pokoju”. Papież Benedykt XVI skierował z tej okazji specjalne orędzie. Jak zauważa Ojciec Święty, w niektórych rejonach świata nie jest możliwe swobodne wyznawanie własnej religii, gdyż może się to przyczynić do utraty zdrowia lub . Na tego typu przesładowania są narażeni szczególnie chrześcijanie. Jako przykład można podać masakrę w Bagdadzie (31.10.2010 r.), w trakcie której zostało zabitych 2 kapłanów i ponad 50 wiernych. Benedykt XVI uważa, że takie akty przemocy są nie do przyjęcia, a: „każdy człowiek musi mieć możliwość swobodnego korzystania z prawa do wyznawania indywidualnie bądź wspólnotowo własnej religii w wszystkich obszarach swej działalności społecznej”. Dlatego papież nawołuje, aby troska o zachowanie i przestrzeganie wolności religijnej stała się priorytetem dla wspólnoty międzynarodowej, gdyż jej ograniczanie: „jest równoznaczne z uniemożliwieniem zaprowadzenia autentycznego i trwałego pokoju w całej rodzinie ludzkiej”. (MB)

TEMAT ROKU 2011

## Światowe Dni Młodzieży

**W tym roku mija 25 rocznica ustanowienia przez papieża Jana Pawła II Światowych Dni Młodzieży, które za każdym razem stanowią wielkie wydarzenie nie tylko dla jego uczestników, lecz także dla całego Kościoła.**

W 1984 R. PAPIEŻ JAN PAWEŁ II w czasie spotkania młodych w Niedzielę Palmową zaprosił na następny rok do Rzymu młodzież z całego świata. Na jego zaproszenie odpowiedziało ok. 350 tys. osób. W dniu 31 marca 1985 r. (w roku, który został ustanowiony przez ONZ Międzynarodowym Rokiem Młodzieży) papież ogłosił „List Apostolski Ojca Świętego Jana Pawła II do młodych całego świata z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży”, zaczynający się słowami z Pierwszego Listu św. Piotra Apostoła: „Abyście umieli zdać sprawę z nadziei, która jest w was”. Obecnie uważa się ten list za pierwsze orędzie skierowane na



Młodzież ze Wspólnot serdecznie zaprasza na autorskie przedstawienie muzyczne 6 stycznia 2011 r. ok. godz. 20:15 (po Mszy św. o godzinie 19:00) w kościele dolnym (Zbiornik na zdjęciu) i spłynie z Opus Anglica w Malborku

Światowe Dni Młodzieży. Padły w nim znamienne słowa: „Kościoł przywiązuje szczególną wagę do okresu młodości, jako kluczowego etapu życia każdego człowieka. Wy, Młodzi, jesteście właśnie tą młodością: młodością narodów i społeczeństw, młodością każdej rodziny i całej ludzkości – również młodością Kościoła. (...) W Was jest nadzieja, ponieważ Wy należycie do przyszłości, a zarazem przyszłość do Was należy. (...) Do Was należy odpowiedzialność za to, co kiedyś stanie się teraz: niejszością wraz z Wami, a obecnie jest jeszcze przyszłością”.

Ze spotkania na spotkanie Światowe Dni Młodzieży przyciągały coraz większą liczbę uczestników. Młodzież z całego świata chciała obojętnie spotkać się z głową Kościoła, by usłyszeć słowo umocnienia, słowo gwarantujące, że warto wybrać Chrystusa i powieścić Jego drogę w swoim życiu. W tym celu pielgrzymowała do różnych części świata: Buenos Aires (1987), Santiago de Compostela (1989),

Częstochowy (1991), Denver (1993), Manili (1995), Paryża (1997), Rzymu (2000), Toronto (2002), Kolonii (2005), Loreto (2007) oraz Sydney (2008). Na spotkanie w Manili na Filipinach przybyła rekordowa liczba 4 mln młodych.

Na czym polega fenomen ŚDM? Dlaczego gromadzą one młodzież z całego świata niezależnie od miejsca, w którym się odbywają? Czy dlatego, że dla młodości charakterystyczny jest niepokój, stawianie sobie pytań: po co żyję? jakie jest moje powołanie? którą drogę powinienem wybrać, gdy zewsząd słyszę tyle różnych i nierzadko sprzecznych wskazówek? jaka jest odpowiedź świata na cierpienie moje i moich bliskich, a jaka jest odpowiedź Boga? W liście apostolskim do młodych słyszymy, że „tylko Bóg jest ostatecznym oparciem dla wszystkich wartości, tylko On nadaje ostateczny sens naszej ludzkiej egzystencji. Tylko Bóg jest dobry – to znaczy: w Nim i tylko w Nim wszystkie wartości mają swe pierwsze źródło i ostateczne spełnienie: w Nim jest «Alfa i Omega, Początek i Koniec». Tylko w Nim znajdują one swą prawdziwość i swe definitywne potwierdzenie. Bez Niego – bez odniesienia do Boga – cały świat wartości stworzonych zawisa jakby w ostatecznej próżni. Traci również swą przężność, swą wyrazistość. Zło przedstawia się jako dobro, a dobro zostaje zdyskwalifikowane”.

W dzisiejszym świecie, w którym wartości chrześcijańskie ulegają zatarcu, gdzie granica między dobrem i złem uzależniona jest od subiektywnego odczucia każdego człowieka, a zło staje się dopuszczalne pod przykrywką dobra – młodzież potrzebuje wyraźnego głosu wskazującego cel w życiu. Tym właśnie głosem jest słowo Papieża do młodych stanowiące odpowiedź Kościoła na ich pytania, ale nie tylko. Sam fakt obecności tylu ludzi z różnych krajów i kontynentów gromadzących się w jednym miejscu ze względu na Ewangelię stanowi niezwykle doświadczenie. Zdaje się mówić: pamiętaj, że nigdy nie jesteś sam, miliony młodych przeżywają podobne problemy i rozterki, chwile radości i chwile wątpliwości... Pamiętaj o mocy modlitwy, przylgnij do Chrystusa, niech On stanie się Twoim najważniejszym życiowym wyborem! (AB)



**KATECHEZY DLA DOROSŁYCH I MŁODZIEŻY**  
Pierwsze spotkanie 7 lutego 2011 r. g. 20.00  
następne w poniedziałki i czwartki, g. 20.00

## Domaniewska:

GAZETA PARAFII RZYMSKOKATOLICKIEJ NMP MATKI KOŚCIOŁA //WWW.DOMANIEWSKA.PL

NOWY ROK. II NIEDZIELA PO NARODZENIU PAŃSKIM

## Na początku było Słowo



NARODZINY JEZUSA CHRYSUSA – IKONA KIKO ARGUELLO. FRAGMENT IKONY Z KORONY MISTERYJNEJ W SEMINARIUM REDEMPTORIS MATER W WARSZAWIE

## Słowo krzepi!

PRZED ŚWIĘTAMI PEWNIEN młody człowiek został dotknięty przez Słowo podczas rekolekcji adwentowych w jednym z warszawskich kościołów. Recytował mi w emocjach całe passusy z Ewangelii, które wprost weszły mu w duszę. Byłem zaskoczony takim obrotem sprawy, ządzzył mnie bowiem już przyzwyczaić do swego malkontentnego, pesymistycznego postrzegania życia. A tu nagle taki wybuch wiosny w całkiem zimowej scenarii. Ale jako już nie najmłodszy dusz-

NOWA EWANGELIZACJA

Ulice i dachy już czekająca nas to co szepotaliśmy od ucha do ucha potężnie merkaba ruszyła na wszystkie strony aniołowie biegną obok niosą ziarno Dobrej Nowiny w kruchych naczyniach zagrzmiata trąba

Słowo budzi umarłych  
Słowo zgromadzi umarłych  
Słowo umarłym da Życie.

ks. Jan Zieliński

nia nas w Boże przychodzenie na świat.

Czym jest Słowo Boga? Jest Bogiem, przebywa w łonie Ojca i zostaje posłane na świat, szukając kogoś, kto je do siebie przyjmie. Gdy do tego dojdzie, wówczas – jak mówi tekst grecki ewangelii Janowej – Słowo Boga rozbija w człowieku namiot. Natychmiast pragnę wyjaśnić, że nie chodzi tutaj o świat daleki i szeroki, ale o „mój świat”, bowiem każdy ma lub przebywa w jakimś odrębnym, oryginalnym „swoim świecie”, nieraz bardzo zamkniętym i niedostępnym dla innych. Z posłaniem Słowa łączy się pewna konkretna obietnica: mianowicie, kto je przyjmie, zazna mocy. Mocny jest ten, w kogo serce wejdzie Bóg. To zdumiewająca propozycja dla kogoś, kto na co dzień musi zmagać się ze swymi słabymi myślami, słabym ciałem i słabą psychiką. Słowo Boga czyni silnym, bo sprawa, że człowiek staje się

**Słowo Boga czyni silnym, bo sprawia, że człowiek staje się realistą. Nie potrzebuje złudzeń, kłamstw i narkotyków, opychania się słodyczami, czy uwrażliwienia na każdy komple-**

ment bądź krytykę.

O potrzebie ponownego odkrycia Słowa Bożego zaczęto mówić w Kościele od Soboru Watykańskiego II. Ale, mimo wielu postępów w tej dziedzinie – więcej Pism Świętych w domowych bibliotekach, więcej Ewangelii w kazaniach, więcej kerygmatu w katechezach, więcej Ewangelii w kazaniach, więcej kerygmatu w katechezach – jesteśmy dopiero w połowie drogi. Nie chodzi o dowiedzenie się więcej o Bogu, ani o wyszukiwanie recept na udane życie, ale o spotkanie z żywym Chrystusem. Istnieje pewna analogia – pisze papież – pomiędzy prawdziwą obecnością Chrystusa w chlebie eucharystycznym oraz prawdziwą obecnością Chrystusa w Słowie. Dlatego współczesnochrześcijańska tradycja św. Paulina z Noli

znała praktykę przechowywania księgi Pisma Świętego wraz z Najświętszym Sakramentem w tabernakulum. W jednej i drugiej postaci przebywa wśród nas żywy i zmartwychwstały Pan. Podczas każdej Mszy św. dwukrotnie łączymy się z Jezusem: po raz pierwszy przystępujemy do komunii z Nim poprzez „hostię” Słowa, a następnie poprzez hostię Jego Ciała.

„W Nim było życie, a życie było światłością ludzi”. Zstępowanie w głąb własnego życia, aż wreszcie dotrzesz do słodkiego i soczystego miąższu, duchowego eliksiru, który nasyci ludzkie serce. W tym miejscu słychać głos kochającego Boga. Dla nas, pasterzy, oznacza to, by nie karmić ludzi gorzkimi lupinami teoretyzowania ani mdłymi wiórkami moralizmu, ale pożywną i radosną tajemnicą samego Boga. Tak działa Dobra Nowina o Bożym Narodzeniu. Wokół Betlejem wszyscy czują się poruszeni i nikt nie śpi.

ks. Robert Skrzypczak

# Pasterka

**N**AJWAŻNIEJSZE WYDARZENIA miały miejsce w nocy – powiedział w homilii podczas pasterki ks. Jan – „właśnie nocą Bóg wyprowadził naród izraelski z niewoli egipskiej, w nocy miało miejsce przyjście Jezusa na świat, a później Jego zmartwychwstanie. Te noce były momentami objawienia się chwały Boga.

Teraz my, świętując Pamiątkę Narodzenia Zbawiciela, przeżywamy po raz kolejny tę samą Radość. Pozwómy, żeby Jezus się w nas narodził!”

Dalej ks. Jan mówił o podobieństwie Świętej Rodziny do Trójcy Świętej: „Święta Rodzina jest ikoną Boga, który istnieje w trzech Osobach. Maryja jest ikoną Ducha Świętego, święty Józef – Boga Ojca. Jezus jest Synem Bożym, wzorem każdego synostwa, także tego zwyczajnego, ludzkiego. Święta Rodzina, tak jak Trójca Święta, jest zjednoczona Miłością. Ta sama Miłość buduje i ożywia nasze rodziny”.



**KOLEDY ŚWIATA: 30 STYCZNIA** W NASZEJ PARAFII ODBĘDZIE SIĘ NIEDZIELA MISYJNA ARCHIDIECEZJALNEGO SEMINARIUM MISYJNEGO „REDEMPTORIS MATER”. NA WSZYSTKICH MSZACH ŚWIĘTYCH, KLERYCY WRAZ Z FORMATORAMI BĘDĄ DZIELIĆ SIĘ SWOIM DOŚWIADCZENIEM WIARY, MÓWIĆ O SEMINARIUM I O MISJACH. PO WIECZORNEJ MSZY ŚWIĘTEJ O GODZ. 19:00 ZAPRASZAMY NA KONCERT „KOLEDY ŚWIATA” W WYKONANIU SEMINARZYSTÓW. WARTO PRZYJŚĆ, POSŁUCHAĆ I DOŁĄCZYĆ SIĘ DO WSPÓLNEGO KOLEDOWANIA.



Więcej zdjęć z Pasterki znajdziesz na stronie: //ATWORK.PL/DOMANIEWSKA

## Arytmix, czyli modlitwa razy dwa

**„Tak być nie może! Za rok, tutaj na Domaniewskiej ma być zespół, który pięknie śpiewa i gra na Chwałę Pana” – wykrzyczał z ambony ks. Stefano poruszony zbyt nieśmiały, jak dla Włocha śpiewem garstki młodych zapaleńców. Swoją obietnicę Stefano, wypełnił sumiennie. Z właściwym sobie animuszem przystąpił do pracy. A że, jego charyzmy, talentu i pracowitości starczyłoby co najmniej na zespół orkiestry symfonicznej, to też wkrótce zespół bogatszy o nowy repertuar, umiejętności i muzyków (bogatsze instrumentarium) był w pełni gotowy do służby liturgicznej. Tej historii nie mogą pamiętać w większości obecni członkowie zespołu, byli wtedy małymi dziećmi.**

JAK CO ROKU, TAK TEŻ I W TYM mogliśmy prowadzić śpiew w czasie pasterki, a później wspólnie kolelować. Śpiewaliśmy kolędy polskie oraz włoskie, hiszpańskie i jedną, szczególnie lubianą... filipińską (*Ang gabing payapa*). Nieoczoną pomocą w nauce nowych kolęd są prezbiterzy, z naszej parafii, którzy chętnie dzielą się swoją wiedzą i umiejętnościami.

Jak wspominałem historia powstania zespołu sięga roku 1998, kiedy to niewielka grupa ochotników pod przewodnictwem ks. Stefano Persico (wikariusz w latach 1998-2000) rozpoczęła posługę podczas mszy św. hiszpańskie i jedną, szczególnie lubianą... filipińską (*Ang gabing payapa*). Nieoczoną pomocą w nauce nowych kolęd są prezbiterzy, z naszej parafii, którzy chętnie dzielą się swoją wiedzą i umiejętnościami.

Nazwę zawdzięczmy od żartobliwego określenia szczególnej cechy charakteryzującej nasze pierwsze próby wspólnego śpiewu, od problemów z uchwyceniem wspólnego rytmu. Trzeba przyznać,

że nawet wielogodzinne próby z metronomem nie pozbawiły nas tego charyzmatu. Ostatecznie o nazwie zespołu zdecydował kolejny opiekun, ks. Marcos André N. Silva, któremu nazwa Arytmix bardzo przypadła do gustu.

Po Marcosie zespołem opiekował się ks. Antonio. Obecnie naszym przewodnikiem jest ks. Matteo.

W tym roku wybraliśmy patrona. Wybieraliśmy go na zasadzie losowania, ale to losowanie było

niewzwykle. Poculiśmy działanie Ducha Świętego. Na początku każdym z nas pisał imię świętego którego typował, a potem wszyscy włożyliśmy nasze propozycje do worka. Przed losowaniem rozdaliśmy sobie listki. Później ks. Matteo rozpoczął losowanie i los padł na Marię Magdalenę. To dla nas bardzo ważne, aby Ona wyprasała dla nas łaski u Pana.

Nasz zespół składa się z kilkunastu młodych osób, które pragną służyć Bogu. Wśród nas są dwa

małżeństwa, są wykształceni muzycy oraz amatorzy, osoby dojrzałe wiekiem i bardzo młodzi, studenci, licealiści, i osoby pracujące. Różnorodność naszych temperamentów połączona Bożą Ręką buduje naszą wspólnotę. Pragniemy grać na Chwałę Stwórcy (choć czasem nam to nie wychodzi).

Nasza posługa od początku miała charakter liturgiczny. Poprzez śpiew pragniemy zachęcać, jak również pomagać zgromadzeniu w pełnym przeżywaniu Eucharystii. Dla każdego z nas jest to wyzwanie, które pozwala odkrywać wielką Miłość Boga. Mimo świadomości braków, czujemy w sobie powołanie do tego, by poprzez służbę dawać świadectwo wiary.

Próby zespołu zawsze zaczynamy modlitwą. Jest ona dla nas nieocenionym darem, dzięki któremu Pan nas umacnia. Czytamy Słowo Boże, rozważamy je i szukamy myśli przewodniej, by móc trafnie wybierać pieśni do liturgii. Staraliśmy się, aby były one związane z konkretnymi czytaniem i aby pomagały przeżywać Eucharystię.

Jako amatorzy nie prowadzimy rekrutacji do zespołu. Jeżeli są chętni i pragną śpiewać lub grać na Chwałę Pana, postługując zgromadzeniu w Eucharystii, to zawsze będą mile widziane w naszym gonie. Wystarczy, że zgłoszą się do kogoś z nas lub do ks. Matteo. Próby odbywają się w piątki o 20.00 w kościele dolnym i w niedziele o 16:30 w kościele. Zapraszamy Serdecznie!